

[I]stota zobowiązania wekslowego wymyka się (...) spod możliwości objęcia go zapisem na sąd polubowny. (...) Żaden sąd polubowny nie jest władny do wydania nakazu zapłaty. Poddanie sporu z zobowiązania wekslowego pod rozstrzygnięcie sądu polubownego negowałoby zatem funkcje weksla i samą celowość jego wystawienia.

**Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 9 lipca 1996 r.
I ACr 560/96**

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział Cywilny w składzie następującym:

SSA K. Bonik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSA Z. Ślęzak

del. SSW R. Godlewska

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 1996 r. na rozprawie sprawy z powództwa: [...] w [...] przeciwko: [...] o zapłatę na skutek rewizji pozwanego od wyroku Sądu Wojewódzkiego w [...] z dnia 27 lutego 1996 r. sygn. akt IX GC

I. Oddala rewizję;

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.300-/tysiąc trzysta/ zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Uzasadnienie

Nakazem zapłaty z dnia 5 października 1993 r. Sąd Rejonowy w [...] nakazał pozwanemu [...] z siedzibą w [...], aby zapłacił powodowi [...] w [...] kwotę 152.864 \$ USA z odsetkami w wysokości 9% od dnia 1 grudnia 1992 r. oraz kosztami procesu w łącznej kwocie 53.375.000 zł /przed denominacją/.

Zarzuty od powyższego nakazu wniósł pozwany, podnosząc w nich niedopuszczalność drogi sądowej ze względu na zapis na sąd polubowny w [...] oraz fakt, iż weksel wystawiony przez [...] w dniu 29 sierpnia 1992 r. został podpisany w warunkach braku pełnej swobody koniecznej dla ważnego oświadczenia woli.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 lutego 1996 r. Sąd Wojewódzki w [...] utrzymał w mocy nakaz zapłaty Sądu Rejonowego w [...] z dnia 5 października 1993 r. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Wojewódzki ustalił, że strony w dniu 29 czerwca 1992 r. podpisały umowę, na mocy której pozwany zlecił powodowi wykonanie remontu statku m/v [...].

Zapłata za wszystkie naprawy miała nastąpić gotówką w dolarach USA w następujący sposób: 25 % ceny kontraktu – tj. około 220.000 USD – w ciągu 20 dni od zawarcia kontraktu; 55 % ceny kontraktowej, odpowiednio dostosowanej do końcowej kwoty należnej za remont – przed wyjściem statku ze Stoczni; 20 % kwoty końcowej – płatne w ciągu 3 miesięcy po dacie zakończenia remontu, wskazanej w protokole dostawy, podpisanym przez obie strony. Ta ostatnia należność, zgodnie z kontraktem, miała być zabezpieczona wekslem wystawionym przez [...] na rzecz Stoczni [...] i wręczonym jej zanim statek opuści [...].

Weksel ten miał także obejmować 9 % odsetek w stosunku rocznym od kwoty kredytowej.

W art. 8 umowy strony zastrzegły, że każdy spór wynikający z zawartego kontraktu będzie ostatecznie rozstrzygnięty przez arbitraż – w zgodności z klauzulami arbitrażowymi [...], a miejscem arbitrażu będzie [...].

Pozwany zapłacił znaczną część ceny za remont statku przed opuszczeniem portu polskiego. W związku z tym, że odmówił zapłaty pozostałej części należności wynikającej z umowy, powód doprowadził do aresztu statku.

W dniu 28 sierpnia 1992 r. sporządzony został protokół zdawczy na mocy którego pozwany odebrał roboty remontowe jako wykonane zadowolająco i zgodnie z kontraktem. Strony uzgodniły, że ostateczna cena z remonty wyniosła 749,500 USD, przy czym z tego kwota 149.500 dolarów USA miała zostać zapłacona kredytem trzymiesięcznym, udzielonym przez Stocznię [...] na rzecz [...], za wekslem własnym z datą 29 sierpnia 1992 r. żyrowanym przez pana [...] za i w imieniu [...], który ma być zapłacony 30 listopada 1992 r. wraz z

odsetkami 9 % w stosunku rocznym od kwoty kredytu, które wynoszą 3.364 USD. Powyższy protokół został podpisany przez obie strony.

W dniu 29 sierpnia 1992 r. pozwany wystawił weksel, w którym zobowiązał się zapłacić bezwarunkowo i nieodwołalnie Stoczni [...], w Polsce, kwotę 152.864 USD bez dopuszczenia do protestu tego weksla, gotówką dnia 30 listopada 1992 r. Dotychczas kwota ta nie została uiszczona.

W dniu 23.01.1994 r. został powołany sąd polubowny „ad hoc” w [...] dla rozpatrzenia roszczeń strony pozwanej.

Sąd ten w dniu 31 października 1995 r. wydał wyrok częściowy, w którym m.in.: rozstrzygnął, że protokół zdawczy nie został podpisany przez pozwanego „pod przymusem ekonomicznym”, oddalił roszczenie pozwanego o nadpłatę 66.845 USD, zasądził na rzecz pozwanego kwotę 60.683 USD jako kwotę za zwłokę w przeprowadzeniu remontu, odrzucił roszczenie pozwanego na kwotę 11.335,65 USD za „opóźnienie spowodowane aresztem statku w [...]”.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Wojewódzki nie negował możliwości podnoszenia przez pozwanego zarzutów co do treści zobowiązania wekslowego, opartych na osobistych stosunkach z wierzycielem, z którym łączy go stosunek będący podstawą zarzutu.

Sąd ten uznał jednocześnie za bezzasadny zarzut pozwanego co do niedopuszczalności drogi sądowej w rozpoznawanej sprawie, oparty na tym, że strony wiąże umowa z dnia 29 czerwca 1992 r., w której w art. 8 strony poddały sprawy dotyczące wykonania tej umowy pod rozstrzygnięcie arbitrażu /sądu polubownego/.

Podstawą żądania pozwu w postępowaniu nakazowym jest bowiem weksel, stanowiący zabezpieczenie tzw. kredytu kupieckiego. Mimo, iż znajduje on podstawę prawną w stosunkach kauzalnych zachodzących między stronami – to zobowiązanie wekslowe ma charakter abstrakcyjny i bezwarunkowy, oderwany od okoliczności, w których doszło do jego wystawienia. Dlatego Sąd Rejonowy wydając nakaz zapłaty przeciwko pozwanemu jako osobie zobowiązanej z weksla – w ocenie Sądu Wojewódzkiego – nie był władny badać okoliczności związanych z wystawieniem weksla i stąd droga sądowa w postępowaniu nakazowym dla roszczenia powoda opartego na wekslu była dopuszczalna zgodnie z art. 480 kpc, zaś po wniesieniu zarzutów – stosownie do art. 495 kpc.

Sąd Wojewódzki ocenił również jako bezzasadny zarzut pozwanego co do tego, że zarówno protokół odbioru statku, jak i weksel został podpisany w warunkach braku pełnej swobody koniecznej dla ważnego oświadczenia woli. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego obie te kwestie rozstrzygnął już Sąd polubowny w [...], który uznał za ważny i wiążący dla obu stron protokół zdawczy z dnia 28 sierpnia 1992 r., w którym m.in. pozwany zobowiązał się do wystawienia weksla własnego, zabezpieczającego skredytowaną część zapłaty za remont statku, który to weksel miał być zapłacony 30 listopada 1992 r.

W związku z tym – w ocenie Sądu Wojewódzkiego – należy uznać, iż rozstrzygnięcie co do ważności protokołu zdawczego obejmuje również ważność zobowiązania wekslowego, „a sprawa ta, co do zarzutu podpisania weksla pod przymusem korzysta z powagi rzeczy osądzonej w związku z tym, iż została prawomocnie zakończona wyrokiem częściowym Sądu Arbitrażowego w [...] z dnia 31 października 1995 r.”

W rewizji od powyższego wyroku pozwany zarzucił:

1. istotne uchybienie procesowe, mające wpływ na wynik sprawy poprzez:

a. założenie, że częściowe orzeczenie sądu polubownego w [...] z dnia 31 października 1995 r. jest prawomocne i zarzut podpisania weksla pod przymusem korzysta z powagi rzeczy osądzonej, podczas gdy dotąd przewodniczący sądu polubownego takiego stwierdzenia prawomocności orzeczenia nie zgłosił ani nie doręczył;

b. nierozpatrzenie w odrębnym postępowaniu w trybie zwykłym wniosku powoda o wezwanie do udziału w sprawie po stronie pozwanej;

2. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i błędne oparcie wyroku na założeniu, że weksel nie został podpisany pod przymusem pomimo zgłoszenia wniosków o przeprowadzenie dowodów na okoliczność podpisania weksla przez przedstawiciela pozwanego.

Wskazując na te podstawy pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na rewizję powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów za II instancję – w kwocie 1.300 zł. Załączył też finalny wyrok Sądu Arbitrażowego w [...] z dnia 4 czerwca 1996 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Przede wszystkim wskazać należy na trafność stanowiska Sądu Wojewódzkiego co do bezzasadności podnoszonego przez pozwanego zarzutu braku drogi sądowej ze względu na zapis na sąd polubowny. Zapis ten wyrażony w art. 8 umowy z dnia 29 czerwca 1992 r. o wykonanie remontu statku obejmował spory dotyczące tego remontu, ale nie obejmował zobowiązania pozwanego wynikającego z weksla, jako zobowiązania abstrakcyjnego i bezwarunkowego, całkowicie niezależnego od przyczyny, która skłoniła dłużnika do jego zaciągnięcia.

Poza zasadną argumentacją Sądu Wojewódzkiego, zdaniem Sądu Apelacyjnego – **istota zobowiązania wekslowego wymyka się w ogóle spod możliwości objęcia go zapisem na sąd polubowny.** Zapis ten wyrażony w art. 8 umowy z dnia 29 czerwca 1992 r. o wykonanie remontu statku obejmował spory dotyczące tego remontu, a nie obejmował zobowiązania pozwanego wynikającego z weksla, jako zobowiązania abstrakcyjnego i bezwarunkowego, całkowicie niezależnego od przyczyny, która skłoniła dłużnika do jego zaciągnięcia.

Rygoryzm i surowość odpowiedzialności wekslowej oraz funkcje weksla kolidują z trybem postępowania przed sądem polubownym, gdzie z natury rzeczy wyłączone jest stosowanie trybu nakazowego, tj. trybu przyśpieszonego i uproszczonego (...). **Żaden sąd polubowny nie jest władny do wydania nakazu zapłaty. Poddanie sporu z zobowiązania wekslowego pod rozstrzygnięcie sądu polubownego negowałoby zatem funkcje weksla i samą celowość jego wystawienia.**

Co zaś tyczy zarzutów podnoszonych w treści rewizji – to nie mogą one skutkować ani wnioskowanego w rewizji uchylenia zaskarżonego wyroku ani też ewentualnej zmiany z następujących względów.

Jeśli chodzi o zarzut rewizyjny, omówiony wyżej w pkt. 1 lit. „a” – to prawomocność orzeczenia sądu polubownego jest ewidentna, zwłaszcza w świetle załączonego przez powoda finalnego orzeczenia Sądu Arbitrażowego w [...]. Jednakże sprawa tego orzeczenia ma w ogóle inne znaczenie dla rozstrzygnięcia rozpoznawanego sporu niż przypisywane przez Sąd I instancji. Nie jest bowiem trafne stanowisko Sądu Wojewódzkiego co do tego, że rozstrzygnięcie Sądu Arbitrażowego w [...] odnoszące się do ważności i wiążącego dla stron charakteru protokołu zdawczego statku po remoncie, stwarza również powagę rzeczy

osądzonej co do oceny eksponowanego przez stronę pozwaną zarzutu podpisania weksla w warunkach przymusu.

Zgodnie z art. 366 kpc powagę rzeczy osądzonej ma tylko to, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia między tymi samymi stronami. Ważność zobowiązania wekslowego ani też samo wystawienie weksla nie było zaś i nie mogło być – w świetle poprzednich wywodów odnoszących się do kwestii zapisu na sąd polubowny – przedmiotem rozstrzygnięcia sądu polubownego. Materię tyjącą ważności weksla powinien był samodzielnie rozstrzygnąć Sąd Wojewódzki. Rozstrzygając zaś ją mógł wskazać na prejudycjalne znaczenie oceny protokołu zdawczego statku dokonanej przez Sąd Arbitrażowy w [...] – jako podpisanego przez pozwanego bez przymusu ekonomicznego. To zaś stanowić mogło tylko jedną z przesłanek i dowodów prowadzących do konkluzji, że także weksel nie został podpisany pod wpływem groźby czy przymusu ekonomicznego, bądź na skutek świadomego działania powoda /jako posiadacza weksla/ na szkodę dłużnika – co sugerował na rozprawie rewizyjnej pełnomocnik pozwanego odwołując się do treści art. 17 prawa wekslowego /k. 231 v/.

Mimo częściowego błędnego uzasadnienia – ustalenie Sądu Wojewódzkiego dotyczące braku podstaw do kwestionowania ważności weksla, jako rzekomo podpisanego pod przymusem jest w pełni trafne, a zarzuty pozwanego, że sprawa w tym zakresie nie została wyjaśniona i Sąd Wojewódzki z naruszeniem przepisów procesowych nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania [...] – są całkowicie chybione.

Zauważyć bowiem należy, że pozwany już w umowie zawartej w dniu 29 czerwca 1992 r., zlecającej powodowi remont statku zobowiązał się do wystawienia weksla, zabezpieczającego zapłatę 20% ostatecznej kwoty należnej powodowi jako wynagrodzenie za dokonany remont statku. Zatem zarówno protokół odbioru statku po remoncie z dnia 28 sierpnia 1992 r. /w którym pozwany ponownie zobowiązał się do zapłaty wekslem własnym kwoty 149.500 dolarów USA + 9% odsetek, płatnym 30.11.1992 r./, jak i wystawienie w dniu 29 sierpnia 1992 r. weksla – uznać należy za prostą konsekwencję realizacji kolejnych obowiązków wynikających z umowy o remont statku z dnia 29 czerwca 1992 r. Jeśli zaś pozwany odmawiał wystawienia weksla wbrew uprzedniemu zobowiązaniu – to także aresztu statku nie można uznawać za działanie na szkodę pozwanego czy przymus ekonomiczny ze strony powoda, skoro były to działania przewidziane prawem /przepisami kpc. dot. zabezpieczenia lub przepisami kodeksu morskiego/, pozbawione zatem elementu bezprawności – wymaganego przy rozważaniu mogących w grę wchodzić wad oświadczenia

woli z kodeksu cywilnego. Dopuszczenie w tych okolicznościach przez Sąd Wojewódzki kłopotliwego do przeprowadzenia dowodu z przesłuchania [...] – byłoby zupełnie zbędne i nieuzasadnione.

Całkowicie chybiony jest wreszcie zarzut rewizyjny co do nierozpatrzenia w odrębnym postępowaniu, w trybie zwykłym /tzw. nie nakazowym/, wniosku powoda o wezwanie do udziału w sprawie po stronie pozwanej poręczyciela wekslowego /[...]/. Z wniosku tego, zgłoszonego na podstawie art. 104 § 3 kpc. powód wycofał się, a tylko on może decydować od którego z dłużników solidarnych zamierza dochodzić realizacji zobowiązania wynikającego z weksla. W postępowaniu nakazowym po przekazaniu sprawy sądowi na skutek zarzutów niedopuszczalne są w ogóle przekształcenia podmiotowe powództwa.

Rewizja nie ma więc uzasadnionych podstaw, przy jednoczesnym braku podstaw branych pod rozwagę z urzędu, a zaskarżony wyrok, mimo częściowo błędnej argumentacji /co do rei iudicatae/ – w ostatecznym wyniku odpowiada prawu. Dlatego Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji /art.387 kpc., a w odniesieniu do kosztów procesu – art. 98 kpc./.

Źródło: Sąd Apelacyjny w Gdańsku